„Należytość pocztową uiszczono ryczałtem".

Rok I. 15 Sierpień 1927 roku. N-r 7.

ŻYCIE STRAŻACKIE

Organ Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego.

MIESIĘCZNIK.

!! W JEDNOŚCI SIŁA !!

ADRES REDAKCJI:	ADRES ADMINISTRACJI:	CENY OGŁOSZEŃ:
RADOM,	SOSNOWIEC,	cała stronica . . . . Zł. 50,
UL. LUBELSKA № 46.	UL. KOŁŁĄTAJA 3.	połowa stronicy . . . . „ 25,
Telefon Nr. 81.	Telefon Nr. 63.	ćwiartka . . . . „ 15,
		ósemka . . . . „ 8,
		szesnastka . . . . „ 5,

DZIAŁ URZĘDOWY.

Okólnik N-r 57

Ukazały się w druku trzy zeszyty pracy inż. J. Tuliszkowskiego p. t. „Obrona przed pożarami", która wypełnia lukę w naszem piśmiennictwie pożarniczem. Ze względu na to, poleciliśmy wysłać Zarządowi Okręgowemu w komis pięć kompletów w cenie zł. 13 za komplet.

Prosimy zająć się rozsprzedażą tego dzieła i w miarę potrzeby nadesłać dodatkowe zapotrzebowanie. Jednocześnie prosimy o powiadomienie ile egzemplarzy Życia Strażackiego należy nadsyłać dla zaopatrzenia wszystkich Straży, członków Zarządu Okręgowego, inspektorów P. D. U W., Wydziału Sejmiku, Magistratu i Komendy Policji Państwowej.

Okólnik N-r 58

Wobec przeprowadzania nowych wyborów do Rad Gminnych i Sejmików należy wszcząć starania u miarodajnych władz, w celu wydania zarządzeń o odnowienie składu K. P. G. z zaleceniem intensywnej pracy i ścisłego przestrzegania regulaminu zatwierdzonego przez Województwo.

„Sąd Salomona".

Walne Zgromadzenie Zjazdu Poznańskiego po wysłuchaniu orzeczenia Komisji powołanej do zbadania przebiegu ćwiczeń straży zawodowych oraz motywów orzeczenia Sądu Konkursowego, poleciło Radzie Naczelnej ostateczną decyzję w tej sprawie.

Decyzje Sądu Konkursowego, w myśl 31 p. Regulamin Zawodów ogłoszonego w dziale urzędowym na str. 347 N-r 21 „Przeglądu Pożarniczego" z dnia 29-go maja 1927 r., **są bezapelacyjne.**

Przykład: Sąd uchwalił przyznać miejsce drugie straży Bydgoskiej.

Komisja uznała orzeczenie to za niezgodne z wymaganiami regulaminu.

Zarząd Główny stanowisko Komisji akceptował. Wniosek więc logiczny jest bezwątpienia taki, że orzeczenie Sądu uległo zmianie, a więc bezapelacyjność wyroku Sądu została uchyloną. I stało się słusznie. Zarząd Główny jest ustawowo powołany do tego aby opracowywać ustawy i regulaminy i dopilnowywać ich wykonania. Jeżeli ustawa lub regulamin jest zły należy go coprędzej zmienić Jeżeli skutkiem uchybień regulaminu stała się krzywda — to należy ją naprawić.

Regulamin Zawodów Część I-sza (N-r 21 „Przeglądu Pożarniczego" Dział urzędowy) głos

p. 2. „W zawodach uczestniczą straże związkowe lub ich członkowie". Powstaje pytanie czy straż Warszawska i Bydgoska są członkami Związku? Jeżeli są członkami to rzecz jest w porządku, ale jeżeli nie to należałoby podać do wiadomości Zrzeszonego Strażactwa, że punkt ten został zmieniony i pewne straże mogą korzystać z prawa członków Korporacji nie będąc jej członkami.

p. 9. „Drużyną ćwiczebną dowodzi naczelnik straży lub jego pomocnik". Na ćwiczeniach poznańskich w grupie A drużyną Warszawską dowodził sierżant. A przecie równoważnik Naczelnika Straży Ochotniczej jest Komendant Straży Zawodowej, a pomoc. Naczelnika Kapitan.

Po co pisze się ustawy i regulaminy?

p. 19. Część II. Ocenę wyników ustala Sąd Konkursowy w składzie 7-miu członków dla zawodów działu A.

Protokuł Sądu Konkursowego głosi o następującym składzie Sądu: Przewodniczący inż. J. Tuliszkowski, S. Karny Komendant Straży Zawodowej w Grodnie, W. Mesner Komendant z Łucka, inż. St. Szubert st. instruktor Głównego Związku, M. Waligóra Komendant z Wilna, J. Gierasiewicz Naczelnik Straży Pożarnej Ochotniczej w Łowiczu. Razem osób 6.

Znów regulamin co innego, a praktyka co innego.

p. 25. Na trybunie sędziowskiej poza członkami Sądu może znajdować się inspektor lub instruktor pożarniczy Związku organizującego zjazd oraz sygnalista.

Na trybunie w Poznaniu było kilkadziesiąt osób wypowiadających głośno swoje uwagi i spostrzeżenia. Po co więc piszemy regulaminy?

p 20. Członkiem Sądu Konkursowego może być osoba gruntownie zaznajomiona z ćwiczeniami i metodyką prowadzenia ćwiczeń oraz z zasadami dowodzenia i taktyką pożarną.

Członkiem Sądu i to w roli przewodniczącego był pan który jest równocześnie przewodniczącym Komisji Technicznej, jaka opracowała omawiamy regulamin zawodów. Czyżby nieznał jego treści?

Postanowienie dla grupy A ujęte jest w ostatecznej formie w brzmieniu następującem:

„Przy przeprowadzonej szczegółowej dyskusji nad powyższymi rezultatami, członkowie Sądu przyjąwszy pod uwagę, że Straż Warszawska wykonała wszystkie ćwiczenia **najbardziej precyzyjnie** i że podała pierwsza prąd w najkrótszym czasie oraz przygotowała tabor do odjazdu w zupełnym porządku, uchwalili przyznać jej pierwsze miejsce". Sąd więc postanowił po **szczegółowej** dyskusji, wysunąć jako czynnik decydujący **precyzję** wykonania.

W warunkach Konkursu, ogłoszonych w Nr. 21 „Przeglądu Pożarniczego" str. 344 w p. **C** powiedziano: „Wejście na wspinalnię na III-cie piętro **po hakowych** drabinkach sposobem dowolnym, **przez jeden pion okien,** znajdujący się w sąsiedztwie drabiny mechanicznej". Sąd patrzył na ćwiczenia, patrzyły setne rzesze strażaków, straż Warszawska wchodziła nie przez jeden, a przez dwa piony, nie może więc być mowy o precyzyjności dotrzymania warunków, a przecież warunki do tego konkursu opracowywał i oryginał podpisał i przewodniczący Sądu i Komendant Straży Warszawskiej.

W dalszym ciągu, jako decydującą zaletę przebiegu ćwiczeń podkreśla Sąd, że straż Warszawska podała pierwszy prąd w najkrótszym czasie — powstaje tu pytanie czy w warunkach skreślonych jako zadanie, ważniejszą rzeczą było uratowanie ludzi, czy podanie prądu? Nie wiem, jak na te sprawy zapatrują się pp. zawodowcy, ale moje skromne zdanie jest nieco odmienne. Gdyby zdarzył się podobny wypadek podczas pożaru w życiu, to uważam, że ważniejszą rzeczą byłoby uratować zagrożonych.

W krótkim czasie i obserwując przebieg ćwiczeń w odległości ca. 400 mtr. zdążyłem jeszcze zauważyć kilka **precyzyjnych** objawów, o których orzeczenie Sądu nic nie wspomina. Tak więc już na starcie strażak obsługujący aparat Königa miał linkę rozwiniętą i ułożoną na przedramieniu Wątpliwem wydaje mi się start tego rodzaju przy normalnych wyjazdach do pożarów. Za czasów mojej służby w stołecznej straży aparat zwykle leżał zwinięty w wozie.

Wydaje mi się również, że woda z prądownicy winna zasadniczo być kierowaną przez prądownika, a więc powinna wylatać z prądownicy w momencie, kiedy prądownik trzyma prądownicę w rękach, a jeżeli prąd wody ukazuje się na wysokości II-go piętra wtedy gdy prądownik stoi na III-cim i ciągnie jeszcze linję do góry, to czynność ta jest odrobinę niezgodna z wymaganiami taktyki i mianem precyzyjnego wykonania ochrzoną być nie może.

Kilkanaście razy brałem udział w sądzeniu ćwiczących i zawsze jeżeli na jednej hakowej drabinie było dwóch strażaków jednocześnie, zaliczane było to straży za bardzo karygodny błąd i słusznie, bo przecież normalne warunki próby drabin hakowych i kos, przeprowadzane są pod obciążenie 80 kg., a dwóch strażaków na pewno waży o parę kg. więcej. O zmianie próbnego obciążenia dotychczas nic nie słyszałem, ale nowa ta moda określoną została w Poznaniu jako precyzyjne wykonanie.

W dalszym ciągu warunki głoszą w punktach a), d) i g) o samochodzie mototypie sąd po szczegółowej dyskusji postanowił doliczyć straży Bydgoskiej 30 sek. za pracę sikawki gazowej. Dlaczego 30 a nie 10 lub 100, jest to pytanie, na które możnaby odpowiedzieć dokładnie dopiero po zbadaniu i przeprowadzeniu odnośnych, szczegółowszych pomiarów, biorących udział w akcji maszyn. Proponowałem p. Przewodniczącemu Sądu i Naczelnikowi Biura jeszcze na parę tygodni przed Konkursem, aby celem ujednostajnienia warunków pracy, wszystkie stające

Protokół

z odbytego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Okręgowego Związku Pożarnego Powiatu Opatowskiego w dniu 13-go lutego 1927 roku w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Opatowie.

Początek Zgromadzenia o godz. 10^{30}, koniec 13^{30} — Obecnych na zebraniu 53 przedstawicieli reprezentujących 27 straży i 2-ch zaproszonych gości.

ZARZĄD:

1. Starosta—Stanisław Kaucki, Prezes Okręgowego Zw. Straży Pożarnych.
2. Dr. Bogdan Gliński, Vice-prezes Okr. Zw. Straży Pożarnych.
3. Adolf Ułanowicz — Sekretarz Okr. Zw. Straży Pożarnych.
4. Ignacy Borkowski, Członek Zarządu.
5. Ignacy Grudzień, Członek Zarządu.
6. Zdzisław Horoch, Członek Zarządu.
7. Emil Mess, Członek Zarządu.
8. Jan Wójtowicz, Członek Zarządu.
9. Władysław Urbański, Instruktor Pożarniczy.
10. Mieczysław Ornatkiewicz, Członek Komisji Rewizyjnej.
11. Adam Małkiewicz, Członek Komisji Rewizyjnej.

PRZEDSTAWICIELE STRAŻY:

12. Stanisław Kawecki, naczelnik straży, Bodzechów.
13. Czesław Chrzanowski, członek zarządu straży Bodzechów.
14. Stanisław Gołąb, zastępca naczelnika, Bidziny.
15. Jan Spiewak, s. Adama, członek zarządu straży, Brzezie.
16. Jan Spiewak, s. Wincentego, zastępca naczelnika, Brzezie.
17. Wawrzyniec Cichy, sekretarz straży, Bardo Górne.
18. Antoni Kowalski, zastępca naczelnika, Chmielów.
19. Władysław Wiącek, prezes, Denków.
20. Paweł Wróbel, naczelnik, Gojców.
21. Góra Stanisław, adjutant, Gojców.
22. Stanisław Gałkowski, naczelnik, Grzegorzowice.
23. Henryk Chodurski, prezes, Iwaniska.
24. Stanisław Prokopowicz, naczelnik, Janików
25. Franciszek Swiątek, zastępca naczelnika, Juljanów.
26. Juljan Turketti, naczelnik, Juljanów.
27. Stanisław Dziadowicz, skarbnik, Kobylany.
28. Stanisław Rykwa, naczelnik, Kobylany.
29. Zdzisław Pawłoski, vice-prezes, Linów.
30. Stanisław Sołtyski, sekretarz, Mikułowice.
31. Jabłoński Wincenty, naczelnik, Mikułowice.
32. Wincenty Jatczyk, zastępca naczelnika, Opatów.
33. Wojciech Stępniewski, d-ca oddziału, Opatów.
34. Stefan Gajewski, gospodarz, Opatów.

do zawodów drużyny pracowały z hydrantów poznańskich, propozycja moja została pominięta.

A przecież zgodzą się pp. inżynierowie, członkowie Sądu, a może i pp. Komendanci Straży Zawodowych, że tam, gdzie bierze się pod uwagę pracę motopompy, to znaczna różnica jest w czynnościach i czasie, jeżeli do motopompy ssać wodę ze zbiornika lub wtłaczać z hydrantów. W pewnych warunkach można do jednej z nasad tłoczących włączyć hydrant, a od drugiej poprowadzić linję wężową, prąd wody otrzymamy, a motopompa będzie nieczynną Jest wtedy praca z hydrantu, a nie z motopompy. Warunki znacznie wygodniejsze, bo nie traci się czasu na wytworzenie próżni i zassanie. Należałoby więc i tam coś niecoś doliczyć — dla wyrównania.

Mam jeszcze pewne wątpliwości, których nikt mi dotychczas nie wyjaśnił. Uczono mnie kiedyś, że w połączonych naczyniach woda stoi przy otwartych powierzchniach zawsze na jednej wysokości. Jest to jedna z zasadniczych praw fizyki. Wyniki ćwiczenia straży Bydgoskiej i Łódzkiej je potwierdziły. W stolicy jednak prawa te nie obowiązują i jeżeli dwóch prądowników stoi na wysokości III-go piętra, to przy otwartym trójniku jeden może otrzymać prąd o 45 sek. wcześniej, niż drugi. Należy przypuścić chyba, że zegarek był słabo nakręcony i stanął po przejściu 1 m. 55 sek.

Jest jeszcze jedna anomalja zegarkowa, którą pragnąłbym, aby koledzy moi po toporze wypróbowali. Protokół głosi, że odjazd nastąpił w 3,40 sek., t. j. 2,20 sek. Jeden ze strażaków ćwiczących miał w tym czasie wykonać następujące czynności:

a) przeczekać zejście prądownika z III-ej drabiny hakowej,
b) zejść po trzeciej i zaczepić się na II-ej,
c) zdjąć III-cią i oddać stojącemu na I-ej,
d) zejść po II-ej na I-szą,
e) zaczepić się na I-szej i zdjąć drugą i oddać stojącemu na ziemi,
f) zejść po I-szej,
g) zdjąć I-szą hakową i odnieść ją na odległość 49 mtr.
h) ułożyć hakową na pierwsze dwie,
i) wsunąć hakowe drabiny na rusztowanie samochodu.
j) przebiec c. 8 mtr. i stanąć w dwuszeregu.

Pasjami lubię rekordowe czasy, ale aby czynności wyżej wymienione można było wykonać w 43 sek. wydaje mi się mało wiarogodnem. Niechcąc posądzać pp. Sędziów o złą wolę lub nieświadomość rzeczy, wyjaśnienia szukam w złym funkcjonowaniu sekundomierzy. 75 — 80 sek. był to czas możliwy, ale 43 — nadrekordowy. Jeżeli zaś przyjąć czas minim. 75 sek. i odjąć od całego czasu sprawienia 220 — 75 = 145 = 2 min. 25 sek., to wtedy wszystkie notowania o czasach ratowania ludzi i pojawienie się prądów będą nieco odmienne.

Tłok był na boisku, więc trudno było zauważyć wiele rzeczy, notatka jednak sądu o tem, że wąż ssący znajdował się częściowo na ziemi wskazuje znów na jakieś niezwykłe zjawisko. Wąż był z jednego kawałka 4 mtr. długości na stałe do motoru przymocowany, jeżeli więc sitko założone było na rusztowanie, to nie wiem jaka część mogła pozostać na ziemi, a założenie węża wraz z sitkiem na rusztowanie wozu (średnica węża 2), nawet w łaskawie ofiarowane 43 sek. jako jedyna czynność strażaka № 8. (Przegląd Pożarniczy № 31 str. 540 — 541), łatwe było do przeprowadzenia.

Powołana przez Zarząd Główny Komisja w osobach: prezesa Moskalewskiego, prez. Matusiaka, wicekomen. Serednickiego, kom. Kalinka i kom. Chełmińskiego orzekła (patrz Przegląd Pożarniczy № 29, str. 311) w punkcie 2, że rozstrzygającym winien być **wyłącznie** czas.

A po „dokładnem i wszechstronnem przedyskutowaniu" Zarząd Główny zadecydował przyznać jednogłośnie dwie równorzędne nagrody, twierdząc, że „byłoby małostkowością sądzić, że decyzja Zarządu naruszyła regulamin, a więc wogóle uczyniła naruszalną zasadę bezapelacyjności orzeczeń Sądów Konkursowych". Wydaję mi się jednak, że coś jest tu jeszcze nie załatwione i że sprawę powyższą Zarząd Główny rozpatrywać będzie naprawdę

---

35. Walenty Szeląg, plutonowy, Ostrowiec m.
36. Stanisław Jarosiński, d-ca oddziału, Ostrowiec m.
37. Adolf Stejgerwald, zast. naczelnika, Ostrowieckich Zakładów.
38. Józef Zuzga, adjutant, Ostrowieckich Zakładów.
39. Edward Masternak, delegat, II-ga druż. h. Ostrow.
40. Marjan Ryszkowski, sekretarz, Ruszków.
41. Jan Marzec, szeregowiec, Ruszków.
42. Juljan Mucha, prezes, Szewna.
43. Bolesław Pułaniecki, adjutant, Sobótka.
44. Adam Domaradzki, członek zarządu, Stodoły.
45. Juljan Kozieł, naczelnik, Słupia Nadbrzeżna.
46. Teofil Wołczyński, zast. d-cy, Słupia Nadbrzeżna.
47. Stanisław Sroczyński, zast. naczelnika, Włonice.
48. Jan Mysiński, zast. dowódcy, Włonice
49. Walery Karwiński, delegat, Waśniów.
50. J. Karwiński, delegat, Waśniów.
51. Jan Wacik, delegat, Waśniów.
52. Stefan Osys, naczelnik, Wierzbka.
53. Józef Topczewski, vice-prezes, Zochcin.

ZAPROSZENI GOŚCIE.

54. Stanisław Stawasz, major, oficer p. w. Kielce.
55. Adam Pasiewicz, kpt., oficer instr., Ostrowiec.

NIEOBECNI:

Członkowie Zarządu: 1) Skarbnik Swiestowski, członek Zarządu i 2) Władysław Weinberger członek Zarządu.

Zastępcy: Jan Jarkowski, Stanisław Kozłowski.

Komisja Rewizyjna: Władysław Zegrzda, Stanisław Morawski i Piotr Jancza.

13. Straży nie przysłało swoich przedstawicieli, mianowicie: 1) Boduszów, 2) Cmielów, 3) Częstocice, 4) Czyżów Szlachecki, 5) Garbacz, 6) Gliniany, 7) Kunów, 8) Lasocin, 9) Łagów, 10) Piotrowice, 11) P. K U. Ostrowiec, 12) Ożarów i 13 Raków.

Zgromadzenie zagaił d-h Prezes Okręgu Starosta Stanisław Kaucki, witając zebranych przedstawicieli z poszczególnych straży, prosił o krytykę działalności Zarządu Okręgu, motywując, że wniknięcie szerszego ogółu w prace Związku, mogą przynieść lepszy pożytek, niż pozostawienie całej działalności w rękach Zarządu, poczem zaproponował na przewodniczącego d-ha Adama Małkiewicza, naczelnika straży z Brzezia, którego wybrano przez aklamację.

Przewodniczący podziękowawszy za wybór zaprosił na asesorów d-hów: Adolfa Ułanowicza, sekretarza straży z Opatowa i Stanisława Kaweckiego, naczelnika straży z Bodzechowa; na sekretarza powołano d-ha Józefa Topczewskiego vice-prezesa straży w Zochcinie.

Przyjęto następujący porządek obrad:
1. Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Okręgu.
2. Wybór Przewodniczącego.
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1926.

szczegółowo raz jeszcze, tym bardziej, że prosi o to listem z dnia 18 lipca r. b. № 1282/27 za pośrednictwem Związku Wojewódzkiego, Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza.

Treść listu jest następująca:

Warunki Konkursowe, obowiązujące dla Straży Pożarnych Zawodowych, ćwiczących na III-cim Zjeździe Straży Poż. w Poznaniu, ogłoszone w № 21 „Przeglądu Pożarniczego" na str. 344. głoszą dosłownie „Cała akcja od podania hasła wyruszenia oddziału ku wspinalni do ustawienia strażaków w dwuszeregu obliczoną będzie na czas". O ocenie precyzyjności poszczególnych czynności regulamin zupełnie nie wspomina.

Sąd Konkursowy, zatwierdzony przez Zarząd Związku, na podstawie, przez tenże Zarząd zatwierdzonego regulaminu miał prawo, ale i obowiązek tej drużynie przyznać I-szą nagrodę, które określone regulaminem czynności sprawnie w najkrótszym czasie wykonała. Precyzyjność wykonania, którą obserwowali i ocenili wszyscy obecni na zawodach, Sąd nie powinien był poruszać, bo podledz by ona musiała grnntownej dyskusji.

Rozbijanie oceny pierwszeństwa współzawodników na „precyzyjność" i „czas", udzielanie 2-ch pierwszych nagród jednej za czas, drugiej za precyzyjność, jako niezgodne z oficjalnym regulaminem, jest zgoła niedopuszczalnem.

Z wyżej wymienionych faktycznych i formalnych względów, Straż Pożarna Łódzka nie zgadza się na udzieloną jej „połowiczną I-szą nagrodę tylko za „najkrótszy czas" z krzywdzącem pominięciem „precyzyjności" wykonania.

Już podczas Zjazdu czynniki miarodajne twierdziły, że nie należy się tą sprawą zbytnio przejmować, bo za dwa, trzy tygodnie sama ucichnie. Pogląd ten jednak okazuje się mylnym i sprawy tej tak by wilk był syty i owca cała nie da się zakończyć, potrzeba tu odważnej, męskiej decyzji. Salomon proponował rozcięcie dziecka na dwie połowy, ale w rezultacie dziecka nie rozcięto.

T. Brzozowski.

Głos niezainteresowanego.

Podczas konkursu straży zawodowych w Poznaniu straże osiągnęły następujące czasy:

Straż Warszawska 259 sekund
„ Bydgoska 280 „
„ Łódzka 220 „

W myśl § 31 regulaminu czas średni oblicza się przez podzielenie sumy orzymanej z dodania czasu najwyższego i najniższego przez dwa—a więc (280 + 220) : 2 = 250 sek., co się równa 10 punktom, gdyż średniemu czasowi odpowiada ocena **10 punktów.**

Jeżeli Straż Warszawska wykonała w ciągu 259 sek.
czas przeciętny zaś = 250 „
różnica = mniej 9 sek.
co się równa mniej 1 punkt.

Straż Bydgoska wykonała w ciągu 280 sek.
czas przeciętny = 250 „
różnica mniej 30 sek.
co się równa mniej 3 punkty.

Straż Łódzka wykonała w ciągu 220 sek.
czas przeciętny = 250 „
różnica więcej + 30 sek.
co się równa więcej 3 punkty.

§ 30 regulaminu głosi: **„O zajęciu miejsca decyduje suma punktów".** Z powyższego zestawienia kolejność winna być następująca:

I miejsce winna otrzymać za 10 + 3 = 13 punktów **Straż Łódzka.**

II miejsce za 10 — 1 = 9 punktów Straż Warszawska.

III miejsce za 10 — 3 = 7 punktów Straż Bydgoska.

Zarząd Główny i Rada Naczelna jedynie powołane do tego, aby przestrzegać ścisłego wykonania ustaw i regulaminów i te, a nie inne względy winny decydować o rozstrzygnięciu sprawy.

Z. Przyjałkowski.

---

5. Sprawozdanie skarbnika.
6. Protokół Komisji Rewizyjnej.
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1927.
8. Program pracy na rok 1927.
9. Wybory 3-ch członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców.
10. Wnioski.

Ad 3) Instruktor pożarniczy d-h Władysław Urbanski odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia Okręgowego Związku z dnia 26 kwietnia 1926 r.

W sprawie protokółu zabierał głos d-h Adolf Sztejgerwald, zast naczelnika Ostrowieckich Zakładów, zapytując dlaczego do tej pory nie został opracowany statut dla straży pożarnych fabrycznych i dworskich; po udzieleniu przez instruktora informacji, że wspomniany statut jest obecnie w opracowaniu w Głównej Komisji Technicznej w Warszawie i wkrótce będzie wydany, poczem odczytany protokół został przez Walne Zgromadzenie jednomyślnie przyjęty i zatwierdzony.

Ad 4) W imieniu Zarządu Okręgowego Związku d-h Instruktor pożarniczy Wł. Urbański, referował następujące Sprawozdanie Zarządu:

Okręgowego Związku Straży Pożarnych powiatu Opatowskiego z działalności za czas od 1.I do 31.XII 1926 r. obejmującego teren w promieniu 1650 klm.², miejscowości 605, budynków mieszkalnych 22036, budynków gospodarczych 27680, nieruchomości 21346, ludności 177620, 2 miasta Ostrowiec i Opatów, gmin 23.

Skład osobowy Okręgu według wyborów na Walnem Zgromadzeniu Okręgu z dnia 26 kwietnia 1925 r. następujący:

Zarząd: 1) Prezes Okręgu—Starosta Stanisław Kaucki, 2) vice prezes dr. Bohdan Gliński, 3) sekretarz Adolf Ułanowicz, 4) skarbnik Edmund Swiestowski; Członkowie: 5) Władysław Weinberger z Ostrowca, 6) Ignacy Grudzień, 7) Ignacy Borkowski, 8) Emil Mess, 9) Zdzisław Horoch, 10) Jan Wójtowicz.

Zastępcy: Juljan Turketti, 2) Stanisław Kozłowski i 3) Jan Jarkowski.

Komisja Rewizyjna: 1) Mieczysław Ornatkiewicz, 2) Zegrzda Władysław i 3) Adam Małkiewicz — zastępcy: 4) Stanisław Morawski i 5) Piotr Jancza.

Instruktorzy: od 1.I do 28.I — instruktor Bolesław Kowalczyk, od 29.I do 1.VII — st. instruktor Jan Kupiecki, od 1.VII do 10 VIII — mł. instruktor Franciszek Walc, od od 10 sierpnia—Instruktor pożarniczy Władysław Urbanski.

W czasie kadencji powyższego Zarządu dokooptowano d-ha Jana Wójtowicza, pow. Kom. Kol. Panstw., jako członka Zarządu i do Komisji Rewizyjnej z wyborów w roku 1926 wszedł d-h Adam Małkiewicz z Brzezia. Obecne Walne Zgromadzenie jest trzeciem z kolei; posiedzeń Zarządu odbyło się 6: 4.II, 22.IV, 19.VII, 8.IX i 29.X. Korespondencji bieżącej załatwiono 950, okólników wydano 33.

Wdniu 31 grudnia roku sprawozdawczego na terenie Okręgu było 37 straży pożarnych, w tej liczbie: 1 woj-

Dziesięciolecie Straży Pożarnej w Przytyku

powiat Radomski.

Miasteczko Przytyk dn. 26 lipca r. b. było widownią pięknej uroczystości. Oto miejscowa Straż Pożarna obchodziła 10-lecie swej pożytecznej pracy. Straż ta w roku bieżącym otrzymała pierwszą nagrodę na zawodach rejonowych w Przytyku, oraz na zawodach okręgowych w Radomiu. Cudna pogoda dopisywała przez cały dzień, to też uroczystość udała się nad wyraz pięknie.

O godzinie 9 min. 30 zebrani przed remizą strażacy, na czele z orkiestrą, wyruszyli do kościoła na nabożeństwo. Odprawił je były proboszcz parafji przytyckiej Ksiądz Jan Boduszek, obecny proboszcz Ozarowski. Po skończonem nabożeństwie ks. Boduszek pięknie przemówił od ołtarza do strażaków, nazywając ich swymi kochanymi strażakami.

W przemówieniu swem podkreślił znaczenie pracy strażaka, porównywując ją do pracy żołnierza w czasie wojny, obydwa bowiem walczą z wrogiem—strażak z wewnętrznym, jakim jest ogień, żołnierz zaś — z wrogiem zewnętrznym.

Po przemówieniu chór zaśpiewał hymn „Boże, coś Polskę", poczem straż wyruszyła do remizy, aby wysłuchać ciekawego odczytu „O historji pożarnictwa". Odczyt ten wygłosił instruktor pożarniczy okręgu Radomskiego druh Ign Urbański. O godz. 11 m. 20 przybył z Radomia Wiceprezes Związku Straży Województwa Kieleckiego druh Z. Przyjałkowski w towarzystwie delegata Związku Straży Okręgu Radomskiego druha Paszkowskiego. Orkiestra zagrała powitalnego marsza, poczem Komendant Straży Przytyckiej druh Marjaan Pietrzykowski złożył raport przybyłej władzy. Po przyjęciu raportu wiceprezes druh Przyjałkowski dokonał przeglądu drużyny strażackiej, poczem rozpoczęły się popisy. Wypadły one bardzo dobrze. Najciekawszą częścią uroczystości było dekorowanie członków straży. Odbyło się ono na Rynku miasteczka w obecności tłumu publiczności. Do ustawionych w szeregu strażaków przemówił w gorących słowach wiceprezes druh Przyjałkowski, podnosząc wybitne zasługi ks. Boduszka jako działacza społecznego i jako założyciela miejscowej straży i dziekując w imieniu straży miejscowym działaczom: Prezesowi i Kierownikowi orkiestry Józefowi Cybulskiemu i Komendantowi Marjanowi Pietrzykowskiemu za ich bezinteresowną pracę dla dobra organizacji Straży Pożarnej.

Odznaki 10-lecia otrzymali: Ksiądz Boduszek, St. Zwierzchowski, W. Dziedzianowicz, Wł. Gumowski, A. Tomala, St, Owczarek, W. Kott, M. Wilewski, A. Palmowski, A. Kucharczyk, Fr. Słotwiński, A. Kowalik, I. Michalski, I. Rzeczkowski, J. Soból, W. Sieradz, St. Skierczyński, W. Słotwiński, K. Słotwiński, St. Bochyński i Fr. Wlazło.

Listy pochwalne otrzymali: Prezes i Kierownik orkiestry Józef Cybulski i Komendant straży Marjan Pietrzykowski. Po skończonej dekoracji przemówił do odznaczonych Wiceprezes druh Przyjałkowski, życząc im wytrwania i pomyślności w dalszej pracy. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć Straży Przytyckiej.

Wzruszającym był moment, gdy ks. Boduszek w przemówieniu swojem wymienił nazwiska zmarłych strażaków, wspominając ich zasługi dla straży położone „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie" — temi słowy pożegnał zmarłych członków straży, kończąc swe piękne przemówienie. Oto nazwiska zmarłych strażaków: Barański, Czyż, Ogarzyński, Iwańscy i Rdzanek.

Z kolei zabrał głos Prezes Straży Sędzia J. Cybulski, zaznajamiając zebranych z historją powstania Straży. Przemówienie swe zakończył okrzykiem na cześć nieobecnego Prezesa Związku Okręgowego Straży — Starosty Strzeszewskiego, oraz obecnych reprezentantów władzy strażackiej druhów Przyjałkowskiego i Paszkowskiego.

Po skończonej uroczystości Straż przytycka podejmowała gości śniadaniem w remizie, gdzie wśród miłego nastroju, przy dźwiękach orkiestry, bawiono się dosyć długo. Wiele ciekawych szczegółów z życia Straży opowiedział ks. Boduszek, wspominając o tem, jak to władze okupacyjne utrudniały przewóz kasków, chcąc je zarekwirować na potrzeby armji, i ile trudów poniósł delegat

---

skowa przy P.K.U. Ostrowiec, 2 przemysłowe — Zakłady Ostrowieckie i Cukrownia Częstocice, 2 folwarczne — Garbacz i Zochcin, 2 miejskie — Ostrowiec i Opatów i 30 wiejskich, z których 5 nowozałożonych: Bidziny, Bardo Górne, Czyżów-Szlachecki, Janików i Stodoły.

Straż w Dębnie z powodu bezczynności i bliskiego sąsiedztwa Lasocina i Linowa zlikwidowano; przeszkolono 19 straży, przeprowadzono lustracji 57, zbiórek gromadzkich i alarmów fałszywych w wioskach nieposiadających straży odbyto 17.

Wszystkie straże ogólnie liczą 1355 członków, w tem 299 członków zarządów i komisji rewizyjnych, 157 oficerów i 899 szeregowych.

Stan majątkowy wszystkich straży w Okręgu przedstawia się następująco: 20 remiz, 7 orkiestr, 8 sztandarów, 576 umundurowan, 972 kaski, 388 toporów, 58 sikawek, (jedna straż — Bardo Górne sikawki jeszcze nie posiada), 94 beczkowozy, 61 drabin i 1890 m. b. węża tłocznego.

Obecnie przypada: 1) jedna straż na 4800 mieszk., 577 nieruchom. i 44675 klm.^{2} 2) jedna sikawka na 3620 mieszk., 368 nieruchom. i $28^1/_2$ klm.^{2}.

Najbardziej daje się odczuć ogólny brak remiz, z tych które straże posiadają, z wyjątkiem kilku, są to budynki prymitywnej budowy, nietrwałe, ciasne,—skutkiem czego brak odpowiedniego pomieszczenia dla narzędzi. Drugą niemniej ważną rzeczą jest znikomal ilość posiadanych preez straże węży tłocznych, np są straże, które mają zaledwie po 10 m. węża. Dążeniem Okręgowego Związku będzie uzupełnienie tych braków w ten sposób, by każda straż w miarę możności posiadała minimum 50 — 60 m m. b. węża tłocznego.

Zarząd Okręgu przystępuje do racjonalnego rozplanowania sieci straży pożarnych w poszczególnych gminach, a szczególniej w tych, gdzie dotąd straży jeszcze niema mianowicie: gmina Piórków, Gęsice, Ruda-Kościelna, Baćkowice i Boksyce.

W ciągu roku sprawozdawczego zorganizowano:

1) w czasie od 8 do 15 czerwca 8-dniowy kurs pożarniczy w Opatowie, który ukończyło 25 słuchaczów.

2) od 16 do 18 czerwca 3-oniowy kurs oficerski w Opatowie, który ukończyto 12 słuchaczów.

3) od 4 do 6 czerwca 3-dniowy kurs uficerski w Ostrowcu, który ukończyło 8 słuchaczów.

4) w dniu 18 kwietnia jednodniową odprawę oficerską w Ostrowcu, w której wzięło udział 34 słuchaczów, reprezentujących 7 straży.

5) w dniu 26 kwietnia Walne Żgromadzenie Okręgowego Związku w Opatowie przy udziale 36 uczestników reprezentujących 11 straży.

6) w dniu 1 sierpnia konkurs okręgowy w Opatowie, przy uoziale 292 uczestników, reprezentujących 22 straże, do zawodów stanęło 9 straży.

Pierwsze miejsce zajęła straż pożarna z Gojcowa, otrzymując nagrodę w postaci drabiny Szczerbowskiego, ofiarowanej przez P.D.U.W.

straży p. Wacław Jasiuk (porucznik artylerji) zanim przetransportował do Przytyka owe kaski.

Straż przytycka początkowo niewielka, z każdym rokiem powiększała się i zasoby jej rosły. Dzięki umiejętnej taktyce I zarządu Straży, w skład którego wchodzili: Prezes ks. Boduszek, Komendant Stanisław hrabia Lubieniecki, vice-komendant Franciszek Ogarzyński, Barański, Michalczewski i Dziedzianowicz — straż przytycka otrzymała od austrjaków subsydjum w sumie 2.000 koron. Sumę tę przeznaczono na budowę remizy, oraz na zakupno niezbędnych rekwizytów. Remizę postawiono drewnianą. Dopiero w jesieni 1924 r. zamieniono ją na murowaną, co jest zasługą komendanta straży Marjana Pietrzykowskiego. W tymże czasie założoną została orkiestra przy straży. Założycielami jej byli: pani magistrowa Pietrzykowska, sędzia J. Cybulski, ksiądz Jan Lipiński, p. Stanisław Mikurda, p. St. Owczarek, p. Jan Włazło, p. W. Sobol, p. W Dziadzianowicz, p. Fr. Wlazło i p. Walczewski.

Ofiarności tych osób zawdzięczać należy powstanie w Przytyku tak pięknej placówki, która rozwija się doskonale, a jako placówka kulturalno-artystyczna przynosi wiele pożytku nietylko dla samego Przytyka, ale i dla okolicy.

Sędzia *J Cybulski.*

Z KIELC.

Stosownie do zapadłej na wniosek drh. naczelnika Straży kieleckiej E. Karscha uchwały na Walnym Zebraniu Zw. Okręgowego Str. Pożar. pow. kieleckiego, w czasie od 11 do 20-go lipca r, b. przeprowadzone zostały 8 mio dniowe kursa pożarnicze dla członków Straży kieleckiej. Na kurs ten zgłosiło się 26 słuchaczy, lecz w czasie jego trwania dwóch wystąpiło skutkiem braku czasu.

Kierownikiem kursu był inspektor Zw. Wojew. Straży Pożarnych Józef Drzewiecki, który aby dąć możność słuchaczom nie odrywania się od swych codziennych zajęć, wykłady i ćwiczenia polecił prowadzić od godziny 16 do 22-ej. Należy tu podkreślić duże poświęcenie się słuchaczy, którzy pomimo swych zajęć, spieszyli aby przyswoić sobie nowe zdobycze techniki strażackiej w walce z żywiołem dla dobra swych bliźnich. To też ofiarna ich praca została nagrodzona dodatnim rezultatem egzaminu przeprowadzonego w dniu 20-ym lipca przez Komisję Egzaminacyjną, w skład ktorej wchodzili: inspektor Zw. Wojew. J. Drzewiecki, Prezes Okręgu R. Serednicki, naczelnik E. Karsch i wykładowcy: architekt powiatowy L. Kuszewski. vice-dyrektor P. D. U. W. G. Paszkiewicz, lekarz pow. dr. W. Jokiel, oficer instrukcyjny kpt. A. Pasiewicz, oraz instruktorzy pożarnictwa, pow. Radomskiego Ig. Urbański, pow. Kieleckiego K. Jurkowski i pow. Iłżeckiego J. Łuczyński.

Ogólny wynik egzaminu przedstawia się następująco: 3-ch w stopniu bardzo dobrym, 7 — dobrym, 9 — dostatecznym i 2-ch niedostatecznym. Do egzaminów nie przystąpiło 3-ch.

Ukończyli kurs: Krupski Leon, Rudnicki Ryszard, Krzyżkiewicz Wojciech, Niklasek E., Lejman F., Nowakowski J., Wojdan W., Komondołowicz A., Kopacz Z., Jakubowski L., Zadzierski A., Wdowicz W., Jagiełło J., Dusza J., Kałuża J., Łączka A., Wieczorek M., Sabat M. i Sroka W.

Niezależnie od powyższych ukończył kurs w czasie od 12 do 19 czerwca adjutant straży Ząbek Marjan z wynikiem celującym.

Kurs ten winien być przykładem dla pozostałych Zarządów Straży, miast wydzielonych i bodźcem dla Rad Sztabowych, aby w najbliższej przyszłości kursa takie przeprowadziły w swych oddziałach.

Dzielnym druhom Straży Kieleckiej i inicjatorom kursów Pożarniczych *Czołem!*

Z WIERZBNIKA.

Zgodnie z programem działalności Związku Okręgowego Straży Pożarnych pow. Iłżeckiego w czasie od 4 do 12 maja r. b. zostały przeprowadzone w Starachowicach 8-mio dniowe kursy pożarnicze dla członków Straży Pożarnych pow. Iłżeckiego.

Na kurs ten zgłosiło się 53 słuchaczy reprezentujących 13 Straży i Komendę Powiatową Pol. Państwowej w Wierzbniku.

Drugie miejsce zajęła Straż pożarna z Ćmielowa, otrzymując nagrodę w postaci 2-ch pasów bojowych, 2-ch toporów, 2-ch pochew i 2-ch bosaków lekkich, ofiarowanych przez P.D U.W.

Trzecie miejsce zajęła Straż z Waśniowa, otrzymując nagrodę w postaci 2-ch pochodni i 3-ch wiader brezentowych, ofiarowanych przez Okręgowy Związek w Opatowie.

7) w dniu 25 września Straż m. Opatowa brała czynny udział w kokursie Straży miejskich zorganizowanym przez Wojew. Zw. Straży w Kielcach, zdobywając 3 miejsce.

8) w dni 10 października odcyło się wręczenie przez d-ha prezesa Starostę Kauckiego listu pochwalnego honorowemu prezesowi Straży w Linowie, Janowi Cichockiemu przy udziale okolicznych straży.

Pożarów w ciągu roku ubiegłego na terenie powiatu opatowskiego było 76 zwykłych i 8 masowych, podczas których spaliło się 148 nieruchomości w tem 119 budynków mieszkalnych i 222 budynki gospodarcze. P.D.U.W wypłaciła pogorzelcom zł. 169685.13. Według danych statystycznych daje się zauważyć, że ilość pożarów w stosunku do innych powiatów jest znacznie większa (powiaty: Sandomierski, Stopnicki, Kielecki). Po większej części przyczyną pożaru było podpalenie. Straże pożarne, na terenie, których wynikły pożary, każdorazowo brały czynny udział. Niejednokrotnie zdarzały się wypadki, że ludnośc mało uświadomiona utrudniała strażom akcję, przecinając węże w obawie utraty całkowitego odszkodowania z P.D.U.W. za spalone budynki.

Komisje Przeciwpożarawo gminne od chwili ukonstytuowania się nie wykazały swej działalności, za wyjątkiem zaledwie kilku gmin. Obecnie, dzięki panu Staroście, który wydał specjalne zarządzenie do wójtów gmin, culem wznowienia działalności K. P. G., aby łatwiej można było strażakom zabezpieczyć szybką dostawę koni do pożarów, regulować stały wycier kominów, wyjednywać zasiłki w gminach, oraz przeprowadzać stałą kontrolę narzędzi pożarniczych po wsiach, — praca tych komisji wyda w przyszłości lepsze rezultaty.

Przysposobienie wojskowe.

Z nadesłanego sprawozdania z dnia 25.I r. b. przez oficera instrukcyjnego kpt. Pasiewicza z Ostrowca z działalności p.w. w strażach na terenie powiatu opatowskiego za rok 1926, wynika, że najwięcej zainteresowały się straże: Ostrowiec, Opatów, Brzezie, Gojców, Kobylany i Ćmielów, w których ogólnie przeprowadzono 35 godzin cwiczeń.

Ubezpieczenia.

W Strażackiej Kasie Ubezpieczeniowej w Warszawie w r. 1926 ubezpieczyło się 15 straży, w ogólnej iiczbie 386 członków, wpłacając po 60 groszy od 1 członka rocznie. Pozostałe straże nie ubezpieczały swoich członków z braku gotówki, lub niedoceniania tak ważnej sprawy.

Dzięki uprzejmości Prezesa Ochotniczej Straży Poż. i dyrektora Zakładów Starachowickich pana Mirskiego, kursiści zostali skoszarowani w Remizie strażackiej i zaprowiantowani na koszt Zw. Okręgowego w Straży Bezpieczeństwa Zakład. Starachowickich.

W dniu 12-go maja przy udziale: Prezesa Okręgu p. starosty Konopackiego, inspektora P.D.U.W. p. Szaybo, K-danta P. P. p. Lipskiego, naczelnika Straży w Starachowicach p. Daszkowskiego, wykładowców: inż. pow. p. Skopińskiego, lekarza Kasy Ch. p. Mończuńskiego, K-danta Straży Bezpieczeństwa p. Jana Kupieckiego, instr. P. W. i W. F. sierżanta Wiewiórkowskiego i kierownika kursów instr. poż. K. Jurkowskiego, został przeprowadzony egzamin w wyniku którego, egzamin złożyło z wynikiem b. dobrym 10, dobrym 19 i dostatecznym 23 słuchaczy. 1 z uczestników do egzaminu nie przystąpił.

Dużą na ogół ilość słuchaczy przypisać należy stanowisku Zarządu Zw Okręg., który całkowity koszt wyżywienia słuchaczy poniósł z własnych funduszów. Na zakończenie odbył się wspólny obiad dla zaproszonych gości i uczestników kursu, przy którym nie obeszło się bez przemówień na temat lepszego rozwoju pożarnictwa na terenie pow. Iłżeckiego, jak również postawiono sobie za zadanie w prowadzenia w Strażach prac P. W. i W. F.

Za okazaną mi pomoc przy zorganizowaniu i prowadzeniu kursów, tą drogą pozwolę sobie złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim Panom Wykładowcom i Dyrekcji Zakładów Przemysłowych Starachowice.

K. Jurkowski instr. poż.

O trzecim Wszechpolskim

Zjeździe Straży Ogniowych!

W ostatnich dniach czerwca b. r. odbył się w Poznaniu III Wszechpolski Zjazd Straży Ogniowych, któremu wypada na tem miejscu poświęcić słów kilka.

Wszelkie zjazdy, a zwłaszcza takie wszechpolskie, ogólnokrajowe — celowe i sensowne są jedynie w wypadku gdy uczestnicy wracają z nich z przekonaniem, że zobaczyli coś co na widzenie zasługiwało, że się czegoś nauczyli, że nie odbyli jedynie mniej lub więcej kosztownej przejażdżki, ale wynieśli z niej pewną korzyść moralną; jednem słowem, gdy zjazdy takie się urządza, to powinny stać na możliwie najwyższym poziomie, zarówno pod względem organizacyjnym, zawodowym, jak i każdym innym. Trzeba brać pod uwagę, że krytyka sama w sobie nie jest produkcyjną i nie należy nią zbytnie szafować, są przecież wypadki których przemilczanie, nad któremi przechodzenie do porządku dziennego, byłoby tolerowaniem lenistwa, niedołęstwa, a niejednokrotnie karygodnej kołtunerji. Do tych wypadków należy niestety ostatni Zjazd Straży Ogniowych w Poznaniu. Gdyby organizatorowie zjazdu dali sobie słowo, że urządzą go najgorzej, najniedołężniej, najbardziej bez planu, najniefortunniej, to niewątpliwie nic monstrualniejszego, większej parodji zjazdu wymyśleć i zrobić nie potrafiliby.

To co pod nazwą zjazdu działo się w końcu czerwca b. r. w Poznaniu, raczej najazdem przezwać by można.

Nic nie przewidziano, nad niczem poważniej nie pomyślano, nigdzie nie było widać jakiejkolwiek staranności; od przyjmowania przybywających, do noclegów, jur sędziowskich przy konkursach, aprowidowania uczestników zjazdu, przeprowadzenie projektowanego programu— wszystko było krzyczącym skandalem.

Zeby członkowie drużyn, biorących w konkursach udział, mieli przygotowane noclegi na garściach słomy, na barłogach i to w Poznaniu, stolicy najkulturalniejszej dzielnicy Polski, żeby musieli płacić za szklankę herbaty po 60 groszy, bo nie zorganizowano żadnej kantyny. a w restauracjach nietylko nie wystarano się o jakiś rabat, ale nawet nie zapobieżono automatycznemu podniesieniu cen, to jest coś na co braknie dość ostrych słów potępienia.

A co za lekceważenie sobie zjazdu przez organizatorów na każdym kroku!

Zwyczaj przyjęty praktyką każe, by drużyny biorące udział w konkurcach prowadzone były przez swych naczelników, mimo to jury patrzyły przez palce, jak kilkoma drużynami kierowali ich instruktorowie; fakt bezwątpienia drobny, jednak, trudno się dziwić budzącej wśród drużyn,

---

Kasa Strażacka w Warszawie wypłaciła w ciągu roku 1926 następujące odszkodowania:

1) Józefowi Solnicy z Kobylan za 10 dni choroby z powodu okaleczenia nogi przy pozarze	zł.	50.—
2) Tadeuszowi Mazurkiewiczowi z Kunowa za 16 dni choroby z powodu wypadku przy pożarze	„	64.—
3) Juljanowi Mazurowi z Kunowa za 37 dni choroby zpowodu wypadku przy pożarze.	„	148.—
Razem .	zł.	262.—

Wypadków utraty koni lub okaleczeń w ciągu roku nie było.

Zarząd Okręgu na posiedzeniu w dniu 17 stycznia r.b. postanowił z funduszów przeznaczonych na ubezpieczenie ludzi i koni ubezpieczyć wszystkich członków czynnych tut. Okręgu na rok 1927, wpłacajęc po 50 groszy od 1 członka.

Zasiłki.

Z przyznanych w roku 1926 przez Wydział powiatowy na pożarnictwo zł. 17600, wypłacono Zw. Wojew. na utrzymanie instruktorów złotych 5000, na odszkodowanie za utratę koni dostarczonych do pożaru zł. 1000, na potrzeby Okręgowego Zw. w Opatowię zł. 2000, pozostałe 8600 złotych przeznaczonych na zasiłki dla straży, Okęgowy Zw. podzjelił następująco:

Wypłacono gotówką na budowę remiz dla straży:

Bodzechów . . .	zł.	300.—
Brzezie . . .	„	140.—
Ćmielów . . .	„	300.—
Kobylany . . .	„	300.—
Łagów. . . .	„	300.—
Mikułowice . . .	„	300.—
Waśniów . . .	„	300.—
Lasocin . . .	„	150.—
Razem złotych		2090.—

Wypłaconono gotówką na kupno narzędzi strażom:

1) Brzezie — zwrot połowy wartości sikawki.	zł.	410.—
2) Gojców —na kupno 2 beczek drewnianych.	„	200.—
3) Stodoły — na kupno narzędzi, kaski, topory i t. p.	„	200.—
4) Opatów — zasiłek za r. 1925 . . .	„	400.—
Razem .	zł.	1210.—

(d. c. n.)

które lojalnie i podług przepisów stanęły do zawodów z swymi naczelnikami na czele, niezadowolenie, nieufność do sędziów, przywilejujących w pewnym stopniu jednych, ze szkodą drugich.

Długie szpalty możnaby pisac na temat tych setek niedopatrzeń i bagatelizowania.

Weźmy sala na posiedzenia. Na dwa dni uzyskano na ten cel aulę uniwersytecką, nie wzięto jednak w rachubę, że zjazd może się przedłużyć dzień jeszcze i gdy to zaszło. zjazd znalazł się na ulicy; w końcu, po staraniach znajdując przytułek w sali którejś z restauracji.

Nie trzeba tłumaczyć, że tak się zjazdów ogólnokrajowych nie urządza, jak zbytecznem byłoby podkreślać z jaką przykrością wydaje się o zjeździe opinję taką jak powyższa, gdy chciałoby się móc wydać całkiem inną.

Straże Ogniowe, to ten dział organizacji społecznych, którego najpomyślniejszy, najlepszy rozwój leży na sercu wszystkich i dla tego właśnie nie można dopuścić, by sfery kierownicze Straży wykazywały taką anemję, nieudolność, by zniechęcały tych niezliczonych, bezimiennych, którzy na głębokiej często prowincji pracują nad rozwojem Straży Ogniowych, a potem przyjechawszy raz na rok, lub rzadziej — na zjazd, rozgoryczają się widząc nieład i niedołęstwo u góry.

Ten wzgląd, nie mówiąc już o tem, że zjazdy tak urządzane jak zjazd poznański, kompromitują nas wobec zagranicy — przysyłającej swych delegatów, ten wzgląd każe głośno i mocno potępić organizatorów ostatniego Zjazdu Straży Ogniowych.

Nie naszą rzeczą wdawać się w to w ilu procentach ponosi tu winę Straż Poznańska, a w ilu Zarząd Główny, ale muszę stwierdzić, że Zarząd Główny za którego kadencji najważniejsza impreza reprezentacyjna — zjazd ogólnopolski wypada tak fatalnie — nie grzeszy dołęstwem ni sprężystością w działaniu.

(—) Henryk Henius
Prezes Zarządu Straży Pożarnej Ochotniczej w Chmielniku - Kieleckim.

Z Iłży.

W czasie od dnia 16-go do 20-go maja 1927 roku zostały przeprowadzone 5-cio dniowe kursy pożarnicze w Iłży dla straży póżar. pow. iłżeckiego.

Na kurs zgłosiło się 29 słuchaczy reprezentujących 8 straży. W dniu 20 maja odbył się egzamin w wyniku którego egzamin złożyło: 7 z wynikiem dobrym, 21 dostatecznym, jeden z uczestników do egzaminu nie przystąpił.

W skład komisji egzaminacyjnej wchodzili: ks. Wójcik — dziekan z Iłży, naczelnik straży Baryłkiewicz, wykładowcy: inż. Skopiński, Dr, Bijasiewicz, instr. P. W. i W. F. sierżant Wiewiórkowski i instr. pożarnictwa K. Jurkowski.

Kursiści w czasie trwania kursu byli skoszarowani i otrzymywali z Kasy Związku Okręgowego po 2 zł. dziennych djet.

Z Kielc.

Zgodnie z programem działalności Zw. Okr. Straży Pożarnych pow. kieleckiego w czasie od 12-go do 19-go czerwca 1927 roku zostały przeprowadzone 8-mio dniowe kursy pożarnicze w Kielcach.

Dzięki uprzejmości Dowódcy 4 p. p. Leg. pana pułkow. Jaźdżyńskiego kursiści zostali skoszarowani w koszarach wojskowych i zaprowiantowani na koszt Sejmiku Kieleckiego.

Na kursa zgłosiło się 30 słuchaczy reprezentujących 14 Straży. W dniu 19 czerwca odbył się egzamin w wyniku którego złożyło egzamin: 4-ch z wynikiem celującym, 7 z dobrym i 15 z wynikiem dostatecznym. Po skończonych egzaminach staraniem kierownika kursu instr. pożar. K. Jurkowskiego odbył się wspólny obiad dla zaproszonych gości i kursistów.

Za współudział w organizacji i przeprowadzenia kursów, Zarząd Związku Okręgowego składa serdeczne podziękowanie: Panom Wykładowcom, Dowódcy 4 p. p. Leg., Wydziałowi Powiatowemu i Straży Kieleckiej.

Sprawozdanie

z V Zjazdu Rejonow. Straży Pożarnych w Zamościu pow. Kozienicki.

W dniu 29 maja b. r. odbył się V Zjazd Rejonowy Straży Pożarnych w Zamościu na Zjazd przybyły drużyny Straży Pożarnych w Janowie w liczbie 13 druhów, Zielonki 14 i Zamościa 36.

O godz. 9 min. 30 drużyny zebrały się przed remizą straży. Komendant zjazdu dh. Jagmin odebrał od komendantów drużyn raport, następnie przemaszerowały na plac ćwiczeń, gdzie odbyło się losowanie kolejności stawania do zawodów, a następnie defilada przed sądem i władzami Związku.

O godzinie 11 m. 30 rozpoczęły się zawody.

W wyniku zawodów:

1 miejsce otrzymała straż z Zamościa pod dowództwem zastępcy naczelnika dh. A. Koziary otrzymując 78 punktów czas 13 min.

11 miejsce zajęła straż z Zielonki pod dowództwem naczelnika A. Kwiecińskiego, otrzymując 69 punktów czas 10 min.

3 miejsce zajęła straż z Janowic pod dowództwem naczelnika dh. Bieniasa; otrzymując 57 punktów czas 18 m.

Po ukończeniu zawodów dh. Jagmin odczytał wyniki zawodów, a następnie w przemówieniu swem pożegnał drużyny, które udały się do remizy, gdzie zostało urządzone przez komendanta straży dha Jagmina skromne przyjęcie dla drużyn.

Wyjaśnienie.

Ponieważ bardzo często zapytują druhowie administrację drukarni o koszt poszczególnych książek kancelaryjnych, wysłanych na podstawie rozporządzenia Zarządu Związku Wojewódzkiego, przeto podaje się niżej ceny pojedyńczych egzemplarzy i kompletów złożonych z 9-ciu książek.

N-r porz.	NAZWA KSIĄŻKI	Cena jednostkowa Zł.	gr.
1	Kwitarjusze rozchodowe i przychodowe	po 4	50
2	Kontrola obecnych . . .	„ 2	50
3	Księga kasowa	„ 3	—
4	Księga inwentarzowa . . .	„ 2	—
5	Dziennik korespondencyjny. .	„ 3	—
6	Dziennik czynności . . .	„ 2	50
7	Rewersał	„ 2	—
8	Czysta linjowana . . .	„ 2	50
	Druki	—	06

Cały komplet według powyższego wykazu liczy się po 27 złotych.

Administracja.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego. Redaktor odpowiedzialny: ZDZISŁAW PRZYJAŁKOWSKI
Odbito czcionkami Zakładów Drukarskich Sejmiku Radomskiego i S-ki — Radom, ul. Lubelska № 46.